



## PING Podcast

Studia podyplomowe *Testowanie Oprogramowania - Vistula*

**Witam wszystkich w podcaście. W dzisiejszym odcinku moim gościem jest Dariusz Drezno ze szkoły Vistula i opowie nam kilka słów na temat kierunku na tych studiach. Jest to kierunek podyplomowy poświęcony testowaniu.**

**Darku, jak byś mógł na początek powiedzieć nam kilka słów o sobie.**

Cześć, witam. Tak jak mnie zapowiedziałeś - Darek Drezno, jestem z Krakowa. Jestem osobą, która zajmuje się testowaniem już od ponad 15 lat zawodowo i jestem jednym z pomysłodawców i prowadzących zajęcia na Uczelni Vistula w Warszawie. Formalnie ta uczelnia nazywa się Akademia Finansów i Biznesu. Prowadzimy te studia już od kilku lat - myślę, że z dość dobrym skutkiem. I właściwie chyba tyle o mnie na początek.

**A skąd narodził się pomysł na te studia?**

Pomysł narodził się stąd, że ja przez wiele lat prowadziłem zespoły testerskie w różnych firmach. W tej chwili prowadzę już swoją własną firmę, która też zajmuje się m.in. testowaniem. Ale pracując w różnych korporacjach przez wiele lat napotykałem ciągle na taki problem, że potrzebowaliśmy zatrudnić nowych testerów, nowych ludzi do pracy, a praktycznie żadna uczelnia ich nie przygotowywała do tego zawodu. Nie było takich studiów ani podyplomowych, ani studiów informatycznych ukierunkowujących ludzi pod kątem testowania czy jakości. I wpadłem pomysł, żeby takie studia otworzyć. Odezwałem się do rektora Uczelni Vistula, którym wtedy był prof. Krzysztof Rybiński. Razem z Radkiem Smilginem z *testerzy.pl* napisaliśmy do niego, streściliśmy mu pomysł. On w bardzo krótkim czasie się z nami spotkał, sam jeszcze rozszerzył ten pomysł na studia podyplomowe, dał nam dość szerokie pole działania i w ten sposób udało się te studia dość sprawnie otworzyć.

To nie są pierwsze tego typu studia w Polsce. Jedne z pierwszych, już takie próby były wcześniej podejmowane i we Wrocławiu i w Trójmieście. Także to nie były pierwsze studia podyplomowe, które w Polsce powstały, ale jedne z pierwszych. Po nas powstały takie kierunki w kolejnych miastach – również w Warszawie, w Krakowie, gdzie też mam przyjemność prowadzić te zajęcia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ale generalnie pomysł wziął się stąd, że po prostu była taka potrzeba na rynku. Uważam, że dalej jest – ciągle jest bardzo dużo ofert dla testerów i ciągle jest miejsce, żeby takich ludzi kształcić i do zawodu wprowadzić.

**Jak pisaliśmy do siebie maile, to wspominałeś, że kolejny kierunek będzie otworzony w...**

We Wrocławiu. Tak, tak. Ponieważ w Warszawie już nam się to dość fajnie kręci. W tym momencie trwa ósma edycja, a przygotowujemy do startu 9., która wystartuje pewnie w lutym-marcu. A ponieważ Uczelnia Vistula jest w jednej grupie kapitałowej z uczelnią, która się znajduje we Wrocławiu – Wyższa Szkoła Handlowa – to również spróbujemy przenieść te same studia, ten sam format, również tych samych prowadzących i chcemy otworzyć taki sam kierunek studiów podyplomowych na uczelni we Wrocławiu. Mam nadzieję, że w lutym-marcu ruszy pierwsza edycja we Wrocławiu, która będzie bardzo, bardzo podobna do tego, co robimy w Warszawie.

## **A w Warszawie ilu jest wykładowców?**

Wykładowców jest w sumie kilkunastu, ponieważ studia składają się z 8 do 10 przedmiotów. Do każdego przedmiotu mamy jednego albo kilku wykładowców. Są to studia podyplomowe, więc odbywają się w weekendy, zajęcia są w soboty i niedziele od rana do późnego popołudnia. Jedna osoba prowadząca przedmiot, który ma 50 czy 60 godzin – co oznacza większość weekendów w semestrze zajętych – nie dałaby po prostu rady tego logistycznie ogarnąć. Szczególnie, że wielu prowadzących jest też z poza Warszawy.

## **I z tego, co pamiętam, są to roczne studia podyplomowe.**

Tak, są to dwa semestry – w sumie 200 godzin. Jeżeli zaczyna się edycja w październiku, to kończymy w czerwcu, czyli standardowo taki rok akademicki. Ale edycje idą na zakładkę – są edycje, które startują w semestrze zimowym i są edycje, które startują w semestrze letnim. Także teraz trwa edycja ósma, która wystartowała w październiku i skończy się w czerwcu, ale w lutym – na przełomie lutego i marca – będziemy chcieli wystartować edycję 9., która skończy się w styczniu-lutym 2020 roku.

## **Rozumiem. A dla kogo są te studia? Czy to są studia stricte dla osób, które już wcześniej miały większą lub mniejszą styczność z IT, czy po prostu dla absolwentów również innych kierunków?**

Nie zaryzykowałbym powiedzenia, że one są dla wszystkich. Natomiast są to studia, które staramy się, żeby dość szeroka liczba osób mogła z nich korzystać. Myślę, że ok. 50% albo nawet więcej naszych słuchaczy to są ludzie, którzy chcą wejść w zawód. Czyli ludzie, którzy chcą się dowiedzieć czym jest testowanie i nauczyć się tego testowania, i dostać pierwszą pracę w tym zawodzie. Ale mamy też sporą liczbę słuchaczy, którzy już pracują jako testerzy. Np. pracują kilka lat jako tester tzw. manualny, czyli człowiek, który wykonuje testy bez wykorzystywania automatyzacji, a chcieliby się czegoś o tej automatyzacji nauczyć. Pojawiają się ludzie, którzy pracują już dość długo, ale chcieliby trochę bardziej tę wiedzę usystematyzować, dowiedzieć się jak można to robić lepiej, wydajniej, dowiedzieć się jak tym zarządzać. I to są takie główne motywacje ludzi, którzy do nas przychodzą.

## **Natomiast jeśli osoba jest taka, która nie boi się komputera i trochę ta wiedza jest głębsza, niż standardowa, to jest w stanie poprzez program nauczyć się tego testowania?**

Tak, tak, program jest tak pomyślany: od zera do bohatera. Czy też do testera. Mamy ludzi, którzy przychodzą na nasze studia i kończyli studia humanistyczne. Mamy absolwentów czy studentów, którzy kończyli prawo, pedagogikę, Akademię Sztuk Pięknych, biologię. Zdarzają się tego typu ludzie – oni też kończą te studia i udaje im się przekwalifikować, i dostać pracę w zawodzie. Nie gwarantujemy 100% skuteczności, bo nie ukrywamy – w te 200 godzin nie da się zrobić testera z człowieka, który wcześniej się tym nie zajmował, jeżeli to nie jest poparte pracą samodzielną. Także my na zajęciach skupiamy się bardzo na praktycznych aspektach pracy testera. Staramy się te studia prowadzić od bardzo praktycznej strony, ale też dla ludzi, którzy wchodzić całkowicie w informatykę, nieodzowna jest ciężka praca w domu. Trzeba sobie przerobić parę tutoriali, trzeba sobie zrobić ćwiczenia i prace domowe, które my zadajemy, być może zapisać się na jakąś platformę crowdtestingową albo brać udział w jakimś projekcie *open source*. Więc jest to jak najbardziej możliwe, ale nie ukrywam, że dla takiej osoby całkiem z poza świata IT, te studia są wyzwaniem. My staramy się w tym wyzwaniu pomagać, żeby przez nie przejść z sukcesem, ale – nie ukrywam – wymaga to pracy i motywacji.

## **Rozumiem. Z tego, co widziałem, to ten program jest dostępny na stronie szkoły i tam go sobie można pobrać.**

Tak jest.

**Jeżeli ktoś by chciał zobaczyć dokładnie, co jest w zakresie. Na pewno – z tego, co pamiętam – jest trochę z podstaw i nazewnictwa, mamy też cykl życia produktu IT i jak to wygląda. I tak, jak wspomniałeś, jest automatyzacja. To jest to, co pamiętam, natomiast,**

**jeżeli chodzi o rozszerzenia, to spokojnie można wejść na stronę i sprawdzić jaki jest program.**

Tak, może ja powiem jaki jest zamysł za tym programem. Ponieważ myśl nasza stojąca za tym jest taka, że pierwszy semestr ma przygotować człowieka do tego, żeby mógł podjąć pracę jako tester. Nie tester, który automatyzuje, ale który potrafi wziąć na warsztat praktycznie dowolną aplikację i przetestować ją eksploracyjnie. Zrobić to w sposób przemyślany, profesjonalny, zaraportować wyniki w taki sposób, który przynosi wartość temu, kto go zatrudnia, czy temu, kto mu zleca pracę. I na tym się skupiamy w pierwszym semestrze.

Także pierwszy semestr to jest kilka przedmiotów – największy objętościowo jest przedmiot, który się nazywa „podstawy testowania” – w skrócie mówię nazwą umowną, nieformalną, długą, która jest na stronie. Podstawy testowania, na których się właśnie uczymy podstaw fachu od zera do testów eksploracyjnych, raportowania. Również w pierwszym semestrze uczymy się podstaw programowania, po to żeby się przygotować do drugiego semestru. Również w pierwszym semestrze uczymy się testowania aplikacji mobilnych. A drugi semestr koncentruje się już na tym, żeby tę wiedzę, którą mamy na temat testowania – czyli potrafimy testować, zaprojektować testy, przeprowadzić, zaraportować – żeby potrafić to sobie zautomatyzować. Czyli już największa część drugiego semestru, to jest przedmiot nazywany „automatyzacją testów”. To jest ponad połowa tych 100 godzin. I w ramach tego przedmiotu używamy różnych narzędzi, żeby nauczyć się pisać automatyczne skrypty do testowania. Dodatkowo w tym drugim semestrze jest jeszcze tematyka z baz danych, jest bardzo mały 5-godzinny fragment, przygotowujący do egzaminu ISTQB – dla zainteresowanych. Tak to generalnie wygląda.

**A na zakończenie jest jakaś praca czy test? Na zakończenie studiów?**

W tym momencie studia kończą się egzaminem, który sprawdza jak ludzie przyswoili sobie wiedzę z tych wszystkich przedmiotów z tych 200 godzin. Ja też zawsze mówię wprost już na początku studiów – jakoś się z tym nie kryję – dla mnie oceny z przedmiotów i oceny z egzaminu mają naprawdę marginalne znaczenie. One są potrzebne, one są wymagane, ponieważ działamy w ramach uczelni, w ramach prawa i przepisów. Natomiast dla mnie jedynym sprawdzianem tego, czy te studia działają czy nie, jest to czy ludzie dostają po nich pracę albo pierwszą pracę, albo lepszą pracę – jeśli ktoś już pracuje w zawodzie testera. Więc na tym się koncentrujemy. Oceny są tu sprawą wtórną.

Jakiś czas temu, pierwsze 4 czy 5 edycji kończyło się napisaniem pracy dyplomowej. Taka była propozycja ze strony uczelni i myśmy zaczęli w ten sposób działać, ale zrezygnowaliśmy z tego z dwóch powodów. Pierwszy powód był taki, że spora część uczestników nie decydowała się w ogóle na pisanie pracy, ponieważ dostawali pracę np. na pierwszym semestrze albo w trakcie drugiego, podejmowali tę pracę i z ich punktu widzenia cel był osiągnięty. To czy dostawali formalny dyplom uczelni, formalny papier, było na drugim miejscu. Więc część osób po prostu kończyła bez dyplomu, mimo, że z naszego punktu widzenia osiągnęli swój cel. Druga rzecz była taka, że obciążało nas to bardzo jako prowadzących – bycie promotorem takiej pracy, przeglądanie iluś tam wersji, poprawianie, dyskusje z ludźmi, który to robili – bardzo nas obciążało. Mimo, że uważam, że w trakcie tych pierwszych edycji powstało wiele wartościowych prac, ciekawych i były to fajne projekty testerskie przy okazji. Ale żeby trochę to usprawnić, przeszliśmy na model egzaminów.

**Rozumiem. Natomiast chciałem się dowiedzieć, czy po zakończeniu studiów jakoś pomagacie absolwentom dostać pracę czy jest to już zbędne? Bo wiem, że rynek jest chłonny, natomiast chciałem dowiedzieć się tak z ciekawości, czy jest jakieś wsparcie.**

Nie mamy żadnego formalnego mechanizmu, który by tutaj działał, ale właśnie ja na pierwszych zajęciach – w ciągu pierwszych dwóch godzin – mówię ludziom po co tutaj się spotkaliśmy. Spotykamy się po to, żeby ludzie dostali pracę w zawodzie testera, więc od pierwszych zajęć staramy się im w tym pomagać. Przekazujemy im oferty pracy, jeżeli jakieś do nas trafiają. Wszyscy prowadzący pracują w firmach informatycznych – my nie mamy w tej chwili ludzi, którzy są pracują na uczelni. 100% kadry to są praktycy, to są ludzie, którzy pracują w testowaniu, którzy żyją z niego i do tego jeszcze gdzieś tam się udzielają. Większość z nich jest

gdzieś tam widoczna w społeczności testerskiej. Można ich spotkać na konferencjach, piszą blogi, niektórzy książki. Więc generalnie są to wszystko praktycy i oni też czasem mają ciekawą ofertę, ciekawy pomysł dla ludzi, którzy z nami się uczą. Ja sam w swojej firmie zatrudniłem absolwentów ze studiów podyplomowych, więc jest to też taki przykład. Jeżeli coś się pojawia, jeżeli o czymś wiem, to daję informację – na zajęciach, wysyłam mailem, mamy też działającą stronę facebookową, każda grupa tworzy sobie grupę mailową. Więc kontakt do tych ludzi jakiś jest, mamy też grupę na LinkedIn. To jest też jedna z takich istotniejszych rzeczy, którą się staram przekazać studentom od pierwszych godzin – że to, co z tych studiów wyniosą, to jest też *networking* i ta sieć kontaktów. Jeśli ktoś z nich dostanie pierwszą pracę po pierwszym semestrze, to być może za parę miesięcy w jego firmie będzie poszukiwany kolejny tester albo kolejnych dwóch i utrzymywanie tych kontaktów z tymi innymi słuchaczami, może być bardzo cenne. Też staramy się przekazać i jakoś ich w tym wspomagać.

### **Wszystko brzmi super, natomiast ile kosztuje?**

Aktualnie studia kosztują 6500 zł za 2 semestry. Z tego, co widzę na stronie uczelni, można to sobie podzielić na dwie wpłaty. Z drugiej strony – jeżeli się wpłaci całość, to się dostaje 10% zniżki. Tak to wygląda od strony finansowej. Nie jest mi chyba zżęcznie komentować czy to jest dużo czy niedużo.

**Ja mogę to skomentować ze względu na to, że cena jest podobna do innych studiów podyplomowych. Natomiast jeśli ktoś by chciał przejść przez te wszystkie szkolenia, to nawet nie wiem czy cena nie byłaby wyższa.**

Ja jestem pewien że byłaby wyższa, bo też prowadzę firmę, która dostarcza usługi szkoleniowe i wiem, ile trzeba zapłacić za szkolenie z jakiegoś obszaru.

**Także mój komentarz jest taki, że jeżeli ktoś się waha, a chciałby mieć to skondensowane w jednym miejscu, to mi się wydaje, że to jest bardzo dobra propozycja. I nie wiem dlaczego wcześniej nie znalazłem tych studiów.**

Zapraszam w każdym razie. Co do tej ceny, to nie jest mała kwota. Ale to co bym dodał to jest wiele możliwości, żeby dostać dofinansowanie do takich studiów. Osoby, które pracują w firmach mniejszych czy większych – bardzo często takie firmy mają możliwość dofinansowania ludziom szkoleń albo studiów podyplomowych. Więc jeżeli ktoś pracuje jako tester początkujący albo nawet już bardziej doświadczony i uda się do swojego pracodawcy z prośbą, żeby mu takie studia sfinansował w całości lub w części, to z mojego doświadczenia, ma spore szanse na powodzenie. Oczywiście to zależy od firmy, budżetu, aktualnej sytuacji finansowej itd., ale generalnie są duże szanse na to.

Mamy też paru studentów czy absolwentów, którzy korzystali z dofinansowań unijnych i różnego tego typu rzeczy, więc można też jakoś sobie te pieniądze zorganizować, żeby nie wyklądać wszystkiego ze swojej kieszeni z tego, co wiem. Tak, jak mówię – założenie jest takie, że chodzi nam o to, żeby wszyscy tę pracę dostali w ciągu pierwszych trzech miesięcy, aby było w stanie im się to zwrócić może nawet z nawiązką.

**Tak, tak, dokładnie tak. Nie mam do Ciebie więcej pytań, bardzo dziękuję za tę rozmowę. Uważam, że było tu bardzo dużo ciekawych rzeczy, które są zainteresowane zawodem testera i zachęcam do odwiedzenia strony Vistuli i do uczestnictwa w tych zajęciach, jeśli macie takie plany, by przejść na stronę testowania czy zawodu testera.**

Ja również serdecznie zapraszam. Dziękuję, miło było pogadać. Tak, jak mówię – zapraszam do Warszawy, zapraszam do kontaktu, zawsze można też zapytać nas na Facebooku czy przez uczelnię, jeżeli ktoś ma wątpliwości, czy są to studia dla niego. Mam nadzieję, że uda nam się we Wrocławiu również to rozkręcić, więc może tam z kimś ze słuchaczy się spotkamy kiedyś w przyszłości.

**Czego wszystkim słuchaczom życzę.**